

Sygn. akt III AUa 1249/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Mazur
Sędziowie:	SSA Maciej Piankowski (spr.) SSO del. Alicja Podlewska
Protokolant:	Aleksandra Portaszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 r. w Gdańsku

sprawy T. G.

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w G.

o wypłatę emerytury

na skutek apelacji T. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 marca 2012 r., sygn. akt VIII U 2223/11

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i przyznaje ubezpieczonej T. G. prawo do niezrealizowanego świadczenia po J. G. od dnia 1 grudnia 2009 r. do 30 kwietnia 2011 r.;
- stwierdza odpowiedzialność pozwanego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;
- zasądza od pozwanego Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w G. na rzecz ubezpieczonej kwotę 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 1249/12

## UZASADNIENIE

Ubezpieczona T. G. odwołała się od decyzji pozwanego organu rentowego - Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w G. z dnia 10.11.2011 r., którą odmówiono jej wypłaty emerytury J. G. za okres od 01.12.2009 r. do 30.04.2011 r. W uzasadnieniu decyzji podano, że wypłata świadczenia emerytalnego na rzecz J. G. została wstrzymana z dniem 01.12.2009 r., gdyż świadczenie nie mogło być doręczone z przyczyn niezależnych od organu. Za datę zgonu zaginionego J. G. przyjęto dzień 02.04.2011 r. (w oparciu o akt zgonu). Zgodnie z art. 45 ustawy z dnia 10.12.1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w razie ustania przyczyny powodującej

wstrzymanie wypłaty świadczeń wypłatę wznowia się od miesiąca, w którym ustała ta przyczyna, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu. Wniosek taki nie został złożony z uwagi na śmierć świadczeniobiorcy. Przepisy powyższej ustawy nie przewidują wypłaty należnych świadczeń wstrzymanych z powodu niemożliwości ich doręczenia z przyczyn niezależnych od organu emerytalnego osobie innej niż osoba uprawniona. Według art. 38 ust. 1 ustawy prawo do świadczeń przyznanych i pobieranych ustaje z momentem śmierci uprawnionego. Organ wskazał, że świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie są świadczeniami cywilno-prawnymi i przepisy prawa ubezpieczeniowego nie przewidują przejścia praw z tego tytułu jako ściśle związanych z osobą świadczeniobiorcy na spadkobierców ustawowych, bądź inne osoby spełniające określone przesłanki.

Ubezpieczona wniosła o uchYLENIE powyższej decyzji oraz wypłatę zaległych świadczeń emerytalnych należnych J. G. za okres od 01.12.2009 r. do 30.04.2011 r., zarzucając naruszenie art. 46 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10.12.1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 11 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP.

Uzasadniając odwołanie ubezpieczona podała, że wstrzymanie wypłaty emerytury wojskowej przez WBE w B., które ze względu na miejsce zamieszkania w S. wypłacało J. G. świadczenia emerytalne, nastąpiło w oparciu o art. 44 ust. 1 pkt 2b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, to znaczy w związku z niemożnością doręczenia świadczeń z przyczyn niezależnych od wojskowego organu emerytalnego. Stało się to po tym jak w dniu 28.10.2009 r. J. G. nie powrócił do miejsca zamieszkania, w którym zamieszkiwał wspólnie z ubezpieczoną będącą jego żoną i został uznany za osobę zaginioną, o czym WBE w B. zostało poinformowane. W dniu 02.04.2011 r. zostały znalezione zwłoki, które w wyniku czynności przeprowadzonych przez Prokuraturę Rejonową w Sejnach zostały zidentyfikowane jako ciało J. G., a Urząd Stanu Cywilnego wystawił akt zgonu z datą 02.04.2011 r. Ubezpieczona wystąpiła z pismem z 06.10.2011 r. do pozwanego ze względu na obecne miejsce zamieszkania w G., m.in. o wypłatę zaległych świadczeń emerytalnych należnych J. G. za okres od 01.12.2009 r., tj. od dnia wstrzymania wypłaty świadczeń emerytalnych do 30.04.2011 r., tj. do końca miesiąca za który świadczenia są należne ze względu na określenie dnia zgonu na 02.04.2011 r. Zdaniem ubezpieczonej stanowisko pozwanego pozostaje w sprzeczności z art. 46 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, który stanowi, że w wypadku śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia pieniężne, świadczenia należne jej do dnia śmierci przysługują w pierwszej kolejności małżonkowi i dzieciom tej osoby, zamieszkałym z nią w dniu jej śmierci, lub - w brzmieniu z art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Warunkiem otrzymania świadczeń emerytalnych przysługujących po osobie zmarłej, która nabyła prawo do emerytury wojskowej i której należały się one z tego tytułu do dnia jej śmierci, jest bycie członkiem rodziny zmarłego i wspólne zamieszkanie (prowadzenie gospodarstwa domowego) w czasie, w którym dochody osób tworzących tę rodzinę i razem zamieszkałych (prowadzących wspólne gospodarstwo domowe) stanowiły łącznie źródło utrzymania tej rodziny. W ocenie ubezpieczonej organ rentowy błędnie wskazał jako jedną z podstaw swojej decyzji brak możliwości zastosowania przepisów kodeksu cywilnego w zakresie prawa spadkowego, regulujących przejście praw i obowiązków zmarłego na spadkobierców ustawowych, podczas gdy żądanie wypłaty zaległych świadczeń oparte jest wprost na treści art. 46 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin i dotyczy świadczeń emerytalnych należnych J. G. do dnia jego śmierci, które w okresie wstrzymania wypłaty nie zasiliły wspólnie prowadzonego gospodarstwa domowego, a nie roszczenia dotyczącego masy spadkowej po zmarłym. Odmowna decyzja narusza art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, który zawiera gwarancję prawa obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do przyznanych im świadczeń z zabezpieczenia społecznego.

Ubezpieczona za błędne uznała odwołanie się przez organ rentowy wyłącznie do przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, podczas gdy delegacja art. 11 tego aktu prawnego w sprawach nie uregulowanych w ustawie odsyła m.in. do przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Organ rentowy nie mógł odmówić wypłaty wstrzymanych świadczeń emerytalnych, ponieważ nie mógł działać w sprzeczności z art. 135 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi, że po ustaniu przyczyn

wstrzymania wypłaty emerytury określonych w art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy, czyli przyczyn niezależnych od organu rentowego, wypłatę świadczenia wznawia się od miesiąca, w którym ją wstrzymano. Przepisy obu ustaw: art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i art. 44 ust. 1 pkt 2b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin mają zastosowanie w sytuacji, gdy świadczenia nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od organu rentowego, z którą to sytuacją oba przepisy wiążą wstrzymanie wypłaty świadczeń. Ponieważ art. 135 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskazuje określone skutki ustania podstawy wstrzymania wypłaty świadczeń emerytalnych z przyczyn niezależnych od organu rentowego, należy go w konsekwencji - z braku odpowiedniej regulacji w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin - stosować odpowiednio jako dopełnienie art. 44 ust. 1 pkt 2b tej ustawy.

W ustawie z 14.12.1980 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, obowiązującej przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie zostały przewidziane skutki ustania podstawy wstrzymania wypłaty emerytury z przyczyn niezależnych od organu rentowego, tak jak i w ustawie z dnia 16.12.1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin oraz w obecnie obowiązującej ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Brak odpowiedniego uregulowania powodował istnienie luki prawnej w sytuacji, kiedy to świadczenia należne osobie pobierającej emeryturę, a myśl odpowiednich przepisów także rodzinie tej osoby, na skutek zdarzenia losowego i związanych z tym zdarzeniem niekorzystnych okoliczności towarzyszących, nie mogły znaleźć się w budżecie wspólnie prowadzonego gospodarstwa domowego i nie mogły być przyznane uprawnionym członkom rodziny. Odpowiedź na opisany wyżej stan rzeczy stanowiło orzecznictwo sądów apelacyjnych, które orzekały iż świadczenia należne po zmarłym uprawnionym do emerytury lub renty wypłaca się innemu członkowi rodziny o ile spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej - takie uzasadnienie znalazło się w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 10.09.1997 r. (III AUa 1/97) czy w podobnej sprawie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17.01.1997 r. (III AUa 166/96). Uregulowanie zawarte w art. 135 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zniwelowało wskazaną lukę, pozwalając na wypłatę świadczeń wstrzymanych z przyczyn niezależnych od organu rentowego od miesiąca ich wstrzymania bez konieczności odwoływania się w tej materii do decyzji sądu. Wobec braku odpowiedniej regulacji w uchwalonej we wcześniejszym czasie ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin z dnia 10.12.1993 r. organ rentowy - opierając się na treści art. 11 ustawy - powinien zastosować art. 135 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w analogicznym stanie prawnym przedstawionym przez ubezpieczoną.

Przyjęcie przez organ rentowy założenia, że art. 135 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie znajduje zastosowania w tej sprawie rodzi konsekwencje w postaci wyłączenia tego przepisu z zastosowania w stosunku do osób wykonujących zawód żołnierza oraz członków ich rodzin. O ile intencją prawodawcy przy uchwalaniu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin było bezsprzecznie odmienne uregulowanie przepisów emerytalnych służb mundurowych przy wzięciu pod uwagę licznych odmienności zawodu żołnierza zawodowego, o tyle przepisy te nie mogą stać w rażącej sprzeczności z powszechnie obowiązującymi przepisami z zakresu ubezpieczeń społecznych. Implikacją takiego różnicowania zastosowania przepisów byłoby dopuszczenie stanu, w którym na skutek splotu wydarzeń losowych żona byłego żołnierza zawodowego miałaby zamkniętą drogę do dochodzenia należnych świadczeń, inaczej niż cała rzesza ubezpieczonych, których sytuację prawną określa ustawa o emeryturach i rentach z FUS. Takie stosowanie prawa stanowiłoby naruszenie art. 32 Konstytucji RP: Wszyscy są wobec prawa równi, Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Ten przepis konstytucyjny zakazuje organom administracji państwowej dyskryminowania obywateli na jakimkolwiek gruncie, a zatem także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych i oznacza to takie same traktowanie przez prawo wszystkich adresatów norm. Niedopuszczalna jest sytuacja, by akty prawne różnicowały obywateli w zakresie przysługujących im praw doprowadzając do sytuacji, w której jednakowy stan prawny jest rozpatrywany w odmienny sposób. Ubezpieczona twierdziła, że podobne do powyższych wnioski można wyciągnąć zestawiając położenie, w jakim się znalazła z rozstrzygnięciem analogicznej sprawy przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.01.2001 r., II UKN 195/00, dotyczącej decyzji organu rentowego wstrzymującej wypłatę świadczeń emerytalnych ubezpieczonego zgłoszonego jako osoba zaginiona. Zdaniem Sądu, opierającego się na zasadzie domniemania życia osoby zaginionej, zaginięcie uprawnionego do emerytury, który nie został uznany za zmarłego nie uzasadnia wstrzymania wypłaty należnych mu świadczeń, chyba

że świadczenia te nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od organu rentowego, co w przytoczonej sprawie nie miało miejsca ponieważ świadczenia były przekazywane na wspólny rachunek bankowy małżonków. Porównanie obu sytuacji prowadzi do stwierdzenia, że różni je wyłącznie posiadanie lub nie wspólnego rachunku bankowego przez małżonków. Przytoczone orzeczenie Sądu Najwyższego nakazywało organowi rentowemu kontynuowanie przekazywania świadczeń emerytalnych osoby zaginionej na wspólny rachunek bankowy małżonków, podczas gdy ubezpieczona nie posiadała wspólnego rachunku bankowego z mężem oraz nie mogła odbierać osobiście świadczeń ze względu na chorobę psychiczną, która nasiliła się po zaginięciu męża i doprowadziła do jej dwukrotnej hospitalizacji, czego konsekwencją było wstrzymanie świadczeń emerytalnych z wyczyn niezależnych od organu rentowego.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania powołując się na argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji. Pozwany wskazał, że J. G. świadczenie emerytalne przesyłane było za pośrednictwem poczty. Ze względu na zwrot emerytury przez pocztę do WBE oraz brak informacji o przyczynie nieodebrania emerytury uzasadniał wstrzymanie świadczenia od dnia 01.12.2009 r. Nie został złożony wniosek o wznowienie wypłaty świadczenia, zgodnie z art. 45 ustawy z dnia 10.12.1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. J. G. nie złożył wniosku o świadczenie po jego wstrzymaniu (art. 46), dlatego ubezpieczonej przysługuje wyłącznie prawo do renty rodzinnej. Ponieważ przyczyną wstrzymania świadczenia była niemożność jego doręczenia przez pocztę, a zagadnienie to zostało uregulowane w przepisach ustawy z dnia 10.12.1993 r., pozwany nie znalazł podstaw prawnych do oparcia roszczenia na przepisie art. 135 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Wyrokiem z dnia 19.03.2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział VIII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie **Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.**

Na podstawie decyzji z dnia 10.09.1980 r. J. G. nabył prawo do emerytury wojskowej od dnia 01.10.1980 r.

W dniu 28.12.2009 r. nastąpił zwrot świadczenia z Urzędu Pocztowego w S. z adnotacją „nie podjęto w terminie odbioru”.

W dniu 21.12.2009 r. A. G. - syn J. G., poinformował organ rentowy, że w dniu 27.10.2009 r. jego ojciec zaginał. Zawiadomienie o powyższej okoliczności zostało złożone w Komendzie Miejskiej Policji w S. w dniu 01.11.2009 r.

Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w B. wstrzymał wypłatę emerytury J. G. z dniem 01.12.2009 r. z uwagi na to, że świadczenie nie mogło być doręczone z przyczyn niezależnych od wojskowego organu emerytalnego.

J. G. zmarł w dniu 02.04.2011 r.

Wnioskiem z dnia 06.10.2011 r. ubezpieczona T. G. zwróciła się do pozwanego organu rentowego o wypłatę emerytury jej męża J. G. za okres od 01.12.2009 r. do 30.04.2011 r.

W dniu 02.11.2011 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w B. wydał decyzję, na podstawie której wstrzymano wypłatę emerytury wojskowej J. G. z dniem 01.12.2009 r.

Decyzją z dnia 10.11.2011 r. pozwany odmówił wypłaty emerytury J. G. za okres od 01.12.2009 r. do 30.04.2011 r. na rzecz jego żony T. G..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach ubezpieczeniowych wojskowego organu emerytalnego, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu.

**W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.**

Sąd Okręgowy wskazał, że zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 10.12.1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r., nr 8, poz. 66). W myśl art. 38 ust. 1 pkt 4 prawo do świadczeń

ustaje w razie śmierci osoby uprawnionej. W ust. 2 wskazano, że prawo do renty rodzinnej po zaginionym żołnierzu ustaje z upływem terminu, w którym może nastąpić uznanie żołnierza za zmarłego. Po uznaniu żołnierza za zmarłego sprawa renty rodzinnej podlega ponownemu rozpoznaniu.

Art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b wypłatę emerytury lub renty albo dodatków, zasiłków i świadczeń pieniężnych, o których mowa w art. 25, wstrzymuje się, jeżeli okaże się, że świadczenia nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od wojskowego organu emerytalnego. Ust. 2 pkt 2 stanowi, że wypłatę świadczeń pieniężnych wstrzymuje się, poczynając od miesiąca za który przysługiwało świadczenie niedoręczone w przypadku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 lit. b.

W art. 45 ust. 1 podano, że w razie ustania przyczyny powodującej wstrzymanie wypłaty świadczeń wypłatę wznowia się od miesiąca, w którym ustała ta przyczyna, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem ust. 2.

Art. 46 ust. 1 stanowi, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia pieniężne, świadczenia należne jej do dnia śmierci przysługują, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, małżonkowi i dzieciom, a w razie ich braku - kolejno: wnukom, rodzicom, dziadkom i rodzeństwu. Osoby te mają prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych świadczeń. Zgodnie z ust. 2 pkt 1 powyższego przepisu świadczenia, o których mowa w ust. 1, wypłaca się małżonkowi lub dzieciom osoby, która zgłosiła wniosek, zamieszkałym z nią w dniu jej śmierci.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że wypłata świadczenia emerytalnego J. G. została wstrzymana z dniem 01.12.2009 r. na skutek braku możliwości jej doręczenia, a więc z przyczyn niezależnych od organu rentowego. Uprawniony nie złożył wniosku o wznowienie wypłaty, toteż w świetle powyższej regulacji brak było podstaw do wypłaty emerytury na jego rzecz. Z tych samych względów powyższe świadczenie nie mogło zostać wypłacone małżonce zmarłego J. G..

W ocenie Sądu Okręgowego powyższa regulacja jest kompletna, wobec czego brak było podstaw do stosowania przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Kodeksu postępowania administracyjnego, bądź też przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, która to możliwość przewidziana została w art. 11 w/w ustawy.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. i pozostałych powołanych wyżej przepisów orzekł, jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła ubezpieczona T. G., która zaskarżyła w całości wyrok Sądu Okręgowego i wniosła o jego zmianę poprzez uwzględnienie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji lub uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy bezpośrednio pozwanemu organowi do ponownego rozpatrzenia; a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych; a także zasądzenie od „Powoda na rzecz Pozwanej” odsetek ustawowych od dnia 10.11.2011 r., tj. od dnia decyzji pozwanego odmawiającej wypłaty zaległych świadczeń emerytalnych J. G. do dnia zapłaty.

Apelująca zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w związku z brakiem prawidłowego zastosowania w okolicznościach rozpatrywanej sprawy; art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin poprzez przyjęcie, że wstrzymanie wypłaty emerytury z przyczyn niezależnych od organu emerytalnego skutkuje w związku ze śmiercią uprawnionego J. G., który nie wystąpił o wypłatę zaległych świadczeń przed śmiercią, ustaniem prawa do wypłaty świadczeń należnych po zmarłym emerycie; art. 46 ust. 1 ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ponieważ z zawartego w tym przepisie wymogu uprzedniego złożenia wniosku przez zmarłego w wypadku kontynuowania postępowania o świadczenia pieniężne należne po zmarłym, które nie zostały jeszcze zmarłemu przyznane Sąd wywiódł nieprawidłowo wymóg złożenia wniosku o wznowienie wypłaty przez osobę występującą o świadczenia pieniężne po zmarłym emerycie, świadczenia przyznane zmarłemu i należne, ale nie wypłacone w związku

z ich wstrzymaniem (zawieszeniem) oraz ponieważ Sąd pierwszej instancji nie dokonał wykładni systemowej tego przepisu z uwzględnieniem szeregu unormowań zawartych w aktach prawnych z dziedziny ubezpieczeń społecznych, z których wynika intencja ustawodawcy odnośnie wskazania następstwa prawnego w zakresie świadczeń należnych lecz nie wypłaconych; art. 31 § 2 pkt 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wobec nie wzięcia pod uwagę, że świadczenia emerytalne w wypadku istnienia ustawowej wspólności majątkowej należą do majątku wspólnego małżonków i z tego względu nie można odmawiać jednemu z małżonków prawa do wypłaty świadczeń należnych drugiemu małżonkowi, nie wypłaconych na skutek jego śmierci; art. 135 ust. 2 ustawy o świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 11 ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, poprzez odrzucenie w wydanym wyroku możliwości zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 135 ust. 2 określającego moment wznowienia wstrzymanych świadczeń emerytalnych, wobec braku odpowiedniego uregulowania w ustawie o zabezpieczeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Uzasadniając apelację ubezpieczona podała, że w uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd pierwszej instancji nie ustosunkował się do zastrzeżeń zawartych w odwołaniu. Sąd ograniczył się do zacytowania szeregu przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin odnoszących się do rozpatrywanego zagadnienia, nie podjął jednak próby dokonania prawidłowej wykładni tych przepisów, każdego z osobna, jak i zachodzącego między nimi związku, nie wskazał skutków, jakie wywodzi z przywołania konkretnej normy prawnej przy rozważaniu sytuacji ubezpieczonej. Z treści uzasadnienia wyroku nie można wyodrębnić spójnego, opartego na logicznej interpretacji przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin z powodu oddalenia odwołania, ze względu na oparcie tego uzasadnienia wyłącznie na uproszczonej wykładni językowej art. 46 ust. 1 ustawy, w odniesieniu do wyrwanego z kontekstu całego zagadnienia prawnego braku wniosku uprawnionego o wznowienie wypłaty świadczeń emerytalnych. Pominięta została podstawa odmowy zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 135 ust. 2 ustawy o świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, na czym Sąd Okręgowy oparł oddalenie odwołania. Zgodnie z przywołanym przez Sąd art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin prawo do świadczeń emerytalnych ustaje w razie śmierci osoby uprawnionej. Tym samym świadczenia emerytalne przyznane odpowiednią decyzją powinny być realizowane aż do dnia śmierci osoby uprawnionej. Pomimo wstrzymania wypłaty J. G. pozostawał do dnia 02.04.2011 r., a więc do dnia, w którym na podstawie odpowiednich przepisów i zgodnie z zasadą domniemania życia osoby zaginionej stwierdzony został jego zgon, osobą uprawnioną do pobierania świadczeń emerytalnych. Art. 38 ust. 1 pkt 4 stanowi podstawę do wstrzymania wypłaty świadczeń począwszy od dnia śmierci osoby uprawnionej, nie może jednak stanowić uzasadnienia dla ustania prawa do świadczeń należnych do dnia śmierci osoby uprawnionej w związku z jej śmiercią, a tym samym podstawy odmowy wypłaty tych świadczeń w oparciu o obowiązującą zasadę następstwa prawnego. Organ emerytalny błędnie uznał, że wstrzymanie wypłaty świadczeń emerytalnych na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z przyczyn niezależnych od organu rentowego z powodu niemożności ich doręczenia osobie do tych świadczeń uprawnionej może skutkować ustaniem prawa do świadczeń niewypłaconych, a Sąd pierwszej instancji przywołał ten przepis w uzasadnieniu swojego wyroku bez żadnej interpretacji lub odniesienia do sprzecznych twierdzeń stron sporu. Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin rozróżnia w art. 44 ust. 1 pkt 1 możliwość zawieszenia prawa do świadczeń i ustanie tego prawa, zaś art. 38 zawiera kompletny katalog okoliczności, w których następuje ustanie prawa do pobierania świadczeń emerytalnych. W przedmiotowej sprawie nie wystąpiły okoliczności uzasadniające ustanie prawa do świadczeń należnych do dnia śmierci osoby uprawnionej, a podstawa wstrzymania wypłaty emerytury J. G. - niemożność jej doręczenia - stanowi przesłankę zawieszającą, a nie znoszącą prawo do nabytych świadczeń emerytalnych. Śmierć osoby uprawnionej nie zamyka dalszej drogi realizacji należnych świadczeń emerytalnych, ponieważ ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin zawiera przepisy wskazujące następstwo prawne w zakresie nie wypłaconych świadczeń: wskazuje uprawnionych do otrzymania świadczeń po osobie zmarłej oraz odpowiednie regulacje, na podstawie których świadczenia te mogą być wypłacone po śmierci emeryta. Pozwany stwierdził w wydanej decyzji, że „przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin nie przewidują wypłaty należnych świadczeń osobie innej niż osoba uprawniona” oraz że „wypłatę świadczenia wznawia się wyłącznie na wniosek emeryta”, co stanowi wypaczenie treści i znaczenia art. 46 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Sąd pierwszej instancji oddalając odwołanie oparł swoje orzeczenie wyłącznie na wykładni językowej art. 46 ust. 1 wywodząc z niego jednoznacznie

rozstrzygające sprawę twierdzenie: „Uprawniony nie złożył wniosku o wznowienie wypłaty, toteż w świetle powyższej regulacji brak było podstaw do wypłaty emerytury na jego rzecz. Z tych samych względów powyższe świadczenie nie mogło zostać wypłacone małżonce zmarłego J. G.”. J. G. wystąpił o wypłatę świadczeń emerytalnych i zostały mu one przyznane decyzją organu emerytalnego w dniu 10.09.1980 r. W dacie ustalonej śmieci uprawnionego świadczenia emerytalne były zawieszane, jednak nie wystąpiły okoliczności uzasadniające ustanie prawa do tych świadczeń. Na mocy art. 46 ust. 1 w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia pieniężne, wśród osób wskazanych do wypłaty świadczeń należnych jej do dnia śmierci w pierwszej kolejności wymieniony jest małżonek tej osoby, zamieszkały z nią w dniu jej śmierci, toteż ubezpieczona zwróciła się 06.10.2011 r. z wnioskiem do pozwanego. Wykładnia językowa art. 46 ust. 1 prowadzi do stwierdzenia, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia pieniężne, a więc nie była dotychczas na podstawie odpowiedniej decyzji osobą uprawnioną do otrzymywania świadczeń pieniężnych, świadczenia należne jej do dnia śmierci będą przysługiwać osobom wskazanym w interpretowanym przepisie. Uprzednie złożenie wniosku o świadczenia pieniężne przez zmarłego jest w tej sytuacji warunkiem koniecznym kontynuowania postępowania mające na celu ustalenie prawa zmarłego do świadczenia, a następnie jego wypłatę na rzecz następców prawnych. W interpretacji Sądu pierwszej instancji art. 46 ust. 1 zostaje użyty w celu odrzucenia prawa nabytego przez zmarłego emeryta wojskowego do otrzymywania świadczeń emerytalnych do dnia swojej śmierci, a następnie do ich realizacji na rzecz ubezpieczonej zgodnie ze wskazaniem tego przepisu. Logiczne podejście do interpretacji art. 46 ust. 1 w sytuacji ubezpieczonej prowadzi do innego wniosku niż to wyprowadził Sąd pierwszej instancji: skoro małżonek osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia pieniężne a następnie zmarła, ma zapewnione prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu dotyczącym tego świadczenia (brak prawa do świadczenia do czasu rozpatrzenia wniosku), to tym bardziej ubezpieczona, jako występująca o świadczenia pieniężne już przyznane zmarłemu w postaci emerytury wojskowej należnej do dnia śmierci, która została wstrzymana - jak to apelująca starała się wykazać ze skutkiem zawieszającym, a nie znoszącym - powinna mieć prawo do ubiegania się o nie wypłacone świadczenia. Zawieszenie świadczenia, a tym samym utrzymywanie się niewyjaśnionej sytuacji prawnej nie może stanowić tamy dla kontynuowania dostępnej drogi prawnej w celu zakończenia stanu niepewności w oparciu o obowiązujące przepisy i reguły prawne. Zaskarżony wyrok - wobec nie uwzględnienia prawa ubezpieczonej do otrzymania nie wypłaconych świadczeń należnych J. G. do dnia jego śmierci - każe postawić pytanie o dalszy los tych świadczeń. Są to świadczenia należne i wymagalne, które mogą zostać wyrażone w odpowiedniej kwocie pieniężnej, dla których należy znaleźć opartą na odpowiednich normach dalszą drogę realizacji. Przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin nie przewidują sytuacji, w której kwoty należne, a nie zrealizowane zostają anulowane, unieważnione, przekazane do depozytu, ulegają przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa, zostają przesunięte na fundusz rezerwowy organu emerytalnego czy przekazane na inny, zgodny z prawem cel ze względu na to, że osoba uprawniona nie może ich odebrać. W obecnym stanie prawnym wszystkie regulacje z zakresu ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych są nakierowane na przejście świadczeń należnych a nie wypłaconych tylko i wyłącznie na rzecz najbliższej rodziny zmarłego, według określonej w odpowiednich przepisach kolejności, a w pierwszym rzędzie na rzecz małżonka zmarłej osoby, nie przewidując innych rozwiązań w tym zakresie. Sąd Okręgowy pominął wymowę unormowań zawartych w szeregu aktów prawnych z dziedziny ubezpieczeń społecznych, z których wynika intencja ustawodawcy i wskazanie następstwa prawnego w odniesieniu do świadczeń należnych lecz nie wypłaconych. Geneza takiego podejścia do świadczeń z ubezpieczenia społecznego znajduje się w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Świadczenia należne J. G. do dnia jego śmierci powinny być wejść w skład wspólnego majątku małżeństwa J. i T. G., taki jest bowiem charakter prawny świadczeń emerytalnych. Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi bowiem w art. 31 § 2 pkt 1, że do majątku wspólnego małżonków, w wypadku istnienia ustawowej wspólności majątkowej, należą pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, do których zalicza się również należne świadczenia emerytalne. Prawodawca dąży do tego, aby odpowiednia część tego co wypracował zmarły trafiła do małżonka zmarłego i innych uprawnionych. Na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych funkcjonuje instytucja renty rodzinnej, która nie jest niczym innym jak przejściem określonej przepisami części praw przysługującej osobie zmarłej na osoby z wymienionego w odpowiednich przepisach zakresu, w pierwszej kolejności na najbliższą rodzinę, czyli małżonka i dzieci. Wskazane osoby nabywają na stałe prawo do określonej części przysługujących zmarłemu świadczeń na podstawie wspólnego zamieszkiwania czy też prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego. Wynika to z założenia ustawodawcy - jeżeli chodzi o małżonka zmarłego - że osoba uprawniona do renty rodzinnej

przyczyniła się w trakcie wspólnego pożycia w mniejszym lub większym zakresie do wspólnego wypracowania podstawy świadczeń. Oparty na takich samych podstawach cel przyświecał prawodawcy przy ustalaniu treści art. 46 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, wynikający z przedstawionego powyżej charakteru prawnego świadczeń z ubezpieczenie społeczne: szukanie dalszej drogi realizacji świadczeń nie wypłaconych zmarłemu z ukierunkowaniem na najbliższą rodzinę zmarłego. Na podstawie tego przepisu w wypadku śmierci osoby uprawnionej do świadczeń prawo do świadczeń należnych do dnia jej śmierci przypada małżonkowi zamieszkałemu z tą osobą w dniu jej śmierci. Analogiczna regulacja zawarta w ustawie o świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przyznaje to prawo małżonkowi, który prowadził z osobą zmarłą wspólne gospodarstwo domowe. Sąd Okręgowy, oddalając odwołanie odmawia ubezpieczonej realizacji opartych na solidnych podstawach prawnych roszczeń o wypłatę świadczeń emerytalnych J. G., które nie zasiły wspólnego budżetu domowego małżonków G.. Dlatego apelująca nie zgodziła się ze stanowiskiem Sądu, że oparcie wydanego wyroku wyłącznie na konstatacji, że zmarły przed swoją śmiercią nie wystąpił o wypłatę zawieszonych świadczeń, bez rozważenia treści przywołanych powyżej przepisów, ich łącznej wymowy i celu wprowadzenia ich przez prawodawcę do ustaw z zakresu ubezpieczeń społecznych, stanowi kompletną regulację rozstrzyganego stanu prawnego. Potwierdzenie opisanego wyżej stosowania prawa stanowi powszechna praktyka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wypłacania należnych świadczeń, nie zrealizowanych do śmierci osoby uprawnionej, wyrażająca się istnieniem standardowego druku Rp-18 - Wniosek o wypłatę niezrealizowanych świadczeń po osobie uprawnionej do świadczeń emerytalno-rentowych z adnotacją że „za niezrealizowane świadczenia uważa się wszystkie świadczenia należne do dnia śmierci emeryta lub rencisty”. Również sądy apelacyjne orzekające w sprawie wypłaty świadczeń należnych po zmarłym uprawnionym do emerytury lub renty uznawały, że należą się one członkowi rodziny spełniającemu warunki do uzyskania renty rodzinnej - takie uzasadnienie znalazło się w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 10.09.1997 r. (III AUa 1/97) oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17.01.1997 r. (III AUa 166/96). Ubezpieczona domagała się zastosowania art. 135 ust. 2 ustawy o świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który w przypadku określonym w art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy, analogicznym do uregulowania zawartego w art. art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, czyli w razie wstrzymania świadczeń emerytalnych z przyczyn niezależnych od organu rentowego, nakazuje wznowić wypłatę świadczeń od miesiąca, w którym je wstrzymano, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty. W sporządzonym uzasadnieniu wyroku nie znalazło się jednak żadne odniesienie do zgłoszonych w odwołaniu zastrzeżeń. Przepis art. 135 ust. 2 wprowadzony ustawą o świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z 01.12.1998 r., wprowadził normę prawną uzupełniającą wcześniejsze regulacje z zakresu powszechnych ubezpieczeń społecznych z 14.12.1980 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. W ustawie z 10.12.1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin podobny przepis nie występuje. Tym samym powstaje luka prawna, którą należy wypełnić poprzez odpowiednie zastosowanie art. 135 ust. 2 w związku z delegacją art. 11 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, nakazującą stosowanie w sprawach nie uregulowanych w ustawie między innymi przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zdaniem ubezpieczonej nie istnieją żadne racjonalne przesłanki, które wyłączałyby zastosowanie art. 135 ust. 2 ustawy o świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych również na gruncie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Odmienne definiowanie sytuacji prawnej żony zaginionego emeryta nie-wojskowego, która w identycznych okolicznościach prawnych ubiegałaby się o wypłatę zaległych świadczeń po zmarłym mężu na gruncie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a inna ubezpieczonej, przy intencji prawodawcy odmiennej regulacji ustawowej zawodu żołnierza zawodowego ze względu na jego specyfikę, w rozważanej sprawie nie znajduje uzasadnienia. Przeciwnie: obowiązujące akty prawne nie mogą różnicować obywateli w zakresie przysługujących im praw a organy administracji państwowej i sądy nie mogą interpretować istniejących luk prawnych na niekorzyść osób zainteresowanych, zwłaszcza wobec istnienia odpowiedniej delegacji i możliwości posiłkowania się przepisami równoległe obowiązującymi. Takie stosowanie prawa prowadzi do powstania stanu, w którym dwa jednakowe stany prawne mogą być rozpatrywane w odmienny sposób, tym samym stanowi rażące naruszenie art. 32. Konstytucji RP. Decyzja pozwanego a następnie zaskarżony wyrok prowadzą do usankcjonowania stanu, w którym świadczenia emerytalne należne osobie uprawnionej do dnia jej śmierci, które nie zostały wypłacone wyłącznie z powodu niemożności ich doręczenia, a więc jak gdyby z przyczyn technicznych, bez wystąpienia określonych w ustawie podstaw



ustania prawa do świadczeń, nie mogą być w związku ze śmiercią uprawnionego przekazane następcy prawnemu pomimo możliwości właściwego rozwiązania tej sprawy na podstawie omówionych wyżej unormowań. Przepisy te zostały zinterpretowane przez Sąd Okręgowy z rażącym naruszeniem prawa i z tego powodu rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie powinno funkcjonować na gruncie obowiązującego prawa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne: czy małżonkowi osoby uprawnionej do emerytury wojskowej przysługuje prawo do wypłaty wstrzymanego świadczenia w związku z zaginięciem uprawnionego za okres do dnia jego śmierci.

W uchwale z dnia 09.05.2013 r., II UZP 3/13 Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie śmierci osoby uprawnionej do emerytury wojskowej, której wstrzymano wypłatę świadczenia z powodu zaginięcia, prawo do wstrzymanego świadczenia za okres do dnia śmierci przysługuje jej małżonkowi (art. 46 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r., nr 8, poz. 66 ze zm.).

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podał, że emerytura niepobrana nie należy do majątku wspólnego małżonków. Prawo do emerytury nie wchodzi też w skład spadku (art. 922 § 2 k.c.). Niepobrana emerytura za życia uprawnionego jako świadczenie również nie wchodzi w skład spadku. Może jednak zostać wypłacona małżonkowi emeryta po jego śmierci na podstawie szczególnej regulacji ustawy. Chodzi o art. 46 ustawy z 1993 r., zgodnie z którym: „W razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia pieniężne, świadczenia należne jej do dnia śmierci przysługują, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, małżonkowi i dzieciom, a w razie ich braku - kolejno: wnukom, rodzicom, dziadkom i rodzeństwu. Osoby te mają prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych świadczeń (ustęp 1). Świadczenia, o których mowa w ust. 1, wypłaca się: 1) małżonkowi lub dzieciom osoby, która zgłosiła wniosek, zamieszkałym z nią w dniu jej śmierci; 2) małżonkowi lub dzieciom niespełniającym warunku określonego w pkt 1 albo innym członkom rodziny, o których mowa w ust. 1, jeżeli pozostawali na utrzymaniu osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia, lub osoba ta pozostawała na ich utrzymaniu (ustęp 2). Prawo do świadczeń określonych w ust. 1 ustaje w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia te przysługiwały, chyba że osoba, o której mowa w ust. 1, wystąpi z wnioskiem o dalsze prowadzenie postępowania (ustęp 3)”. Z przepisu tego wynika więc, że świadczenie należne do dnia śmierci przysługuje tylko określonym osobom na podstawie szczególnej regulacji, jako prawo podmiotowe - „prawo do świadczenia”. Jest to więc indywidualne prawo wskazanych osób, a nie prawo zmarłego. Prawo to dotyczy świadczeń należnych zmarłemu do dnia śmierci. Z chwilą śmierci powstaje więc stosunek prawny, którego stronami są określone osoby bliskie zmarłego oraz organ rentowy, jako zobowiązany do wypłaty im świadczeń należnych zmarłemu do dnia śmierci. Prawo to nie jest ujmowane jako zobowiązanie cywilne, niemniej jego przedmiotem jest świadczenie pieniężne, zatem ma cechy zobowiązania majątkowego. Chodzi jednak o konkretne świadczenie, do którego prawo ustaje w ciągu 12 miesięcy od śmierci osoby, której świadczenie to przysługiwało. W późniejszej ustawie z 1998 r., czyli o emeryturach i rentach z FUS w systemie powszechnym, w regulacji dla podobnej sytuacji używa się pojęcia „roszczenie o wypłatę świadczenia”, które „wygasa” po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały (art. 136 ust. 3). Bez względu na różnice pojęciowe uprawnione jest stwierdzenie, że z chwilą śmierci osoby, której należały się świadczenia pieniężne, to z mocy ustawy powstaje określony stosunek prawny, którego treścią jest prawo do (roszczenie o wypłatę) świadczenia należnego uprawnionemu (emerytowi). Wyraża się w tym szczególne następstwo prawne, określonych bliskich osób zmarłego, które jest odrębne od uprawnienia wynikającego z prawa spadkowego. Potwierdził to Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12.11.2001 r., P 2/01 (OTK 2001/8/249). Ze względu na podobny przedmiot regulacji orzeczenie to należy uznać za aktualne również w odniesieniu do art. 46 ust. 3 ustawy z 1993 r. Wyłączenie ze spadku niewypłaconej emerytury potwierdza więc odrębność a zarazem szczególność rozwiązania z art. 46 ustawy z 1993 r. Przepis ten nie różni się istotnie od regulacji z art. 136 ustawy z 1998 r., a także od poprzednich regulacji z art. 104 ustawy z 14.12.1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników; art. 22 dekretu z 25.06.1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Przedmiotem analizowanego prawa małżonka są

więc świadczenia nieopbrane przez uprawnionego do emerytury współmałżonka, który z powodu śmierci nie otrzymał należnej emerytury.

Sedno zagadnienia sprowadza się do kwestii czy regulacja z art. 46 ustawy z 1993 r. obejmuje również świadczenia z okresu po prawomocnym zakończeniu postępowania o przyznanie świadczenia, a ściślej emeryturę wstrzymaną przed śmiercią uprawnionego ze względu na jego zaginięcie i niemożność doręczenia świadczenia. Pozytywna odpowiedź znajduje w pierwszej kolejności oparcie w uchwałach (zasadach prawnych) Sądu Najwyższego, podjętych na gruncie poprzednich regulacji. Chodzi przede wszystkim o uchwałę powiększonego składu z 22.02.1965 r., III PO 22/64, gdyż w rozważanym aspekcie poprzedni przepis art. 22 dekretu z 25.06.1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników nie różni się istotnie od aktualnej regulacji art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. czy z art. 136 ust. 1 ustawy z 1998 r. W uchwale tej stwierdzono, że przepis art. 22 dekretu stosuje się do wszelkich niezrealizowanych świadczeń, a więc niezależnie od tego, czy zostały już przyznane prawomocną decyzją (wyrokiem). Taki kierunek wykładni potwierdziła uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego z 19.12.1968 r., III PZP 59/68. Uchwałom tym nadano moc zasad prawnych, stąd ich znaczenie nie powinno być pomijane, nie tylko ze względu na regułę kontynuacji orzecznictwa, wynikającą z utrzymania w mocy zasad prawnych wydanych pod rządami poprzednio obowiązujących ustaw o Sądzie Najwyższym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10.08.2007 r., III UK 23/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 298 i powołane w nim orzecznictwo), ale przede wszystkim dlatego, że trudno o zasadne argumenty, które prowadziłyby do odstąpienia od dotychczasowej wykładni. Odmienne zapatrywanie, przychylnie przeciwnemu wnioskowi, czyli że ustawodawca obecnie pozwala wypłacać tylko te świadczenia, co do których osoba zmarła zgłosiła wniosek, a jej zgon nastąpił przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy, można zauważyć w piśmiennictwie (D. Ciszewska, art. pt. „Następstwo prawne w świetle ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”, Monitor Prawniczy 2007 nr 1, str. 50-52” i „Na kogo przechodzi świadczenie”, PUSiZ 2002 nr 1) – są błędne, gdyż jak zauważono, emerytura nie wchodzi do spadku.

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że analiza przepisu art. 46 ustawy z 1993 r. prowadzi do podtrzymania dotychczasowego kierunku wykładni i stwierdzenia, że w razie śmierci osoby uprawnionej do emerytury wojskowej, której wstrzymano wypłatę świadczenia z powodu zaginięcia, prawo do wstrzymanego świadczenia za okres do dnia śmierci przysługuje jej małżonkowi.

Kwestią istotną w dalszej argumentacji (choćby ze względu przeciwne stanowisko pozwanego oraz Sądu pierwszej instancji) jest problem, czy warunkiem pozytywnej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie jest złożenie wniosku o wznowienie wypłaty wstrzymanego świadczenia przez emeryta, który zaginął. Problem taki nie jest bez znaczenia jako potencjalny warunek realizacji prawa z art. 46 ust. 1 ustawy, a w tej sprawie prawa małżonka do emerytury należnej zmarłemu. Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy z 1993 r. podjęcie wypłaty wstrzymanego świadczenia zależy od wniosku emeryta, nawet gdy wypłatę emerytury wstrzymano ze względu na niemożność jej doręczenia (art. 45 ust. 1 w związku z art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z 1993 r.). Brak wniosku emeryta, który zaginął i zmarł nie warunkuje jednak wypłaty świadczeń dla osób, które chcą realizować swoje szczególne uprawnienie do świadczenia należnego zmarłemu na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy. Gdyby warunkiem (sine qua non) pozytywnej odpowiedzi był wniosek emeryta, to nie byłoby problemu w sprawie, bo po wniosku emeryt otrzymałby świadczenie. Konieczne jest odróżnienie wstrzymania emerytury wobec niemożności doręczenia jej z przyczyn niezależnych od organu rentowego od innych podstaw wstrzymania wypłaty emerytury, gdyż w przypadku zaginięcia uprawnionego podstawą wstrzymania wypłaty nie jest ustanie albo zawieszenie prawa do emerytury (art. 44 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 lit. b). Zaginiony emeryt cały czas zachowuje prawo do wypłaty świadczenia i w każdej chwili może zgłosić wniosek o wypłatę świadczenia. Zaginięcie może być jedną z przyczyn zajścia przesłanki „niemożności doręczenia świadczenia”. W przypadku zaginięcia świadczenie będzie doręczone, gdy zostanie odebrane przez osobę uprawnioną. W ustawowej konstrukcji tej przesłanki istotny jest fakt fizycznej niemożności doręczenia emerytury (nie ma kto jej odebrać), a nie okoliczność, że świadczenie nie zostało odebrane bezpośrednio przez emeryta. Świadczenie wypłacone na konto bankowe albo odebrane przez osobę uprawnioną jest świadczeniem doręczonym (por. J. Jędrasik-Jankowska i K. Jankowska, Prawo do emerytury, Komentarz do ustaw z orzecznictwem, w części dot. art. 134 ustawy z 1998 r.). Już wcześniej Sąd Najwyższy w wyroku z 24.01.2001 r., II UKN 195/00 (OSNP 2002 nr 18, poz. 442), rozstrzygnął o braku podstaw do wstrzymania

wypłaty emerytury z powodu zaginięcia uprawnionego, jeżeli nie został uznany za zmarłego, a emerytura mogła być przekazywana na wspólne konto małżonków. Analiza ta odnosi się do sytuacji przed śmiercią zaginionego emeryta i potwierdza nietrafność bezrefleksyjnego odczytywania art. 45 ust. 1 ustawy z 1993 r., czyli że wypłata emerytury po jej wstrzymaniu z powodu zaginięcia mogłaby najwcześniej nastąpić dopiero od miesiąca, w którym emeryt złożył wniosek o wypłatę. Brak wniosku emeryta o wypłatę wstrzymanego świadczenia na pewno nie oznacza, że przepada emerytura niepobrana przez zaginionego do dnia śmierci. Emerytura jest świadczeniem pieniężnym i dlatego nie można oderwać się całkowicie od podstawowych reguł dotyczących wykonania takiego zobowiązania. Organ ma obowiązek doręczyć ją emerytowi (art. 130 ustawy z 1998 r. w związku z art. 11 ustawy z 1993 r.). Przy długi oddawczym (świadczeniu pieniężnym), dłużnik ma doręczyć świadczenie wierzycielowi na swoje ryzyko i koszt. Tak jest w zwykłym zobowiązaniu pieniężnym, o ile inaczej się nie umówiono (art. 454 § 1 k.c.). Jeżeli dłużnik świadczenia pieniężnego nie może wykonać zobowiązania, gdyż wierzyciel zmienił miejsce pobytu (zamieszkania), to wówczas dłużnik może złożyć świadczenie do depozytu sądowego (art. 467 pkt 1 k.c.). Nie oznacza to, że wówczas wierzyciel traci swoją należność. W takim też znaczeniu należy odczytywać rozwiązanie o wstrzymaniu wpłaty emerytury wobec niemożności jej doręczenia (art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z 1993 r.). Organ emerytalny nie składa świadczenia do depozytu sądowego, lecz wstrzymuje jego wypłatę, jednak niepobrana emerytura dalej jest świadczeniem majątkowym emeryta. W tej części uprawnione jest więc stwierdzenie, że nie przepada świadczenie niewypłacone w okresie, w którym uprawniony do emerytury zaginął i z tej przyczyny nie pobrał jej przed śmiercią. Czym innym jest sytuacja po jego śmierci, gdyż chodzi o prawo osób bliskich do świadczeń należnych uprawnionemu przed śmiercią. Jak wyżej zauważano prawo tych osób do świadczeń ma wówczas oparcie w samodzielnej regulacji art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. (podobnie art. 136 ustawy z 1998 r.).

Sąd Najwyższy rozważył również kwestię dotyczącą okresu za który emerytura niepobrana może być wypłacona. W szczególności czy uprawnione byłoby stosowanie na gruncie ustawy z 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych - na podstawie art. 11 tej ustawy - przepisu art. 135 ust. 2 ustawy z 1998 r. (powszechnej), zgodnie z którym wypłatę świadczenia wznawia się od miesiąca, w którym ją wstrzymano, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty; czy też należy odrzucić taki kierunek wykładni, zważając na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego. Wyrażone zostało przy okazji kontroli podobnej regulacji z ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że stosowanie regulacji powszechnej z art. 135 ust. 2 ustawy z 1998 r. nie byłoby uprawnione ze względu na kompleksowość regulacji w ustawie szczególnej. Chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19.02.2013 r., P 14/11, w którym orzeczono, że art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 18.02.1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r., nr 8, poz. 67 ze zm.) w zakresie, w jakim wypłata emerytury jest wznawiana od miesiąca, w którym ustala przyczyna powodująca wstrzymanie jej wypłaty, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu, w warunkach, gdy emerytura nie mogła być doręczona z przyczyn niezależnych od organu emerytalnego, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP. W odpowiedzi na zagadnienie prawne w obecnej sprawie, na tle takiego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, należy zwrócić uwagę na akceptowany brak uzasadnienia dla różnicowania w rozważanym zakresie - okresu za który może przysługiwać wypłata wstrzymanej uprzednio emerytury - sytuacji emeryta, który był funkcjonariuszem w odniesieniu do lepszej sytuacji emeryta w systemie powszechnym. Po wtóre, na gruncie tej sprawy Trybunał Konstytucyjny potwierdził wykładnię, że „brak wypłaty świadczeń emerytalnych wstecz, za okres wstrzymania wypłaty, ze względu na niemożność doręczenia z przyczyn niezależnych od organu emerytalnego, uwarunkowany jest przede wszystkim przesłankami o charakterze technicznym. W piśmiennictwie podkreśla się, że w takich okolicznościach organ emerytalny powinien złożyć nieodebrane świadczenie do depozytu, a następnie - po ustaniu przeszkody w doręczeniu - wznowić”. Skoro niepobrana emerytura z powodu zaginięcia nie przysługiwałaby emerytowi, to nie byłoby świadczenia należnego do dnia śmierci i tym samym nie przysługiwałoby osobie bliskiej na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. Jak wyżej wyjaśniono sytuacja jest inna, gdyż niepobrana z powodu zaginięcia uprawnionego emerytura do dnia śmierci jest świadczeniem należnym i pytanie o zasadę jest uprawnione. Jednak poprzestanie na takiej argumentacji nie jest wystarczające, gdyż małżonek (lub inna osoba uprawniona)

czierpie swe uprawnienie do przejęcia świadczenia z własnego prawa, które przysługuje jej z mocy szczególnej regulacji. Prowadzi to do stwierdzenia, że nie chodzi o „przejście prawa” lecz o samodzielne prawo osoby bliskiej, które nie zależy od rozporządzenia zmarłego, lecz tylko od tego czy przed śmiercią należały mu się świadczenia. Prawo do emerytury wygasa z chwilą śmierci uprawnionego. Za jego życia małżonek nie ma prawa do niepobranej emerytury współmałżonka. Dopiero pobrana emerytura staje się majątkiem wspólnym. W znaczeniu ekonomicznym emerytura ma takie samo znaczenie zarówno wtedy, gdy po wniosku o to świadczenie nie została pobrana do dnia śmierci, jak i wtedy gdy została już przyznana i była wypłacana, jednak okresowo przed śmiercią nie była realizowana wobec wstrzymania wypłaty ze względu na niemożność jej doręczenia (zaginięcia emeryta). W obu sytuacjach jest to świadczenie, do którego małżonek dłużnika ze względu na wskazane na wstępne rozwiązanie prawa rodzinnego nie ma prawa. Jednocześnie w przypadku zaginięcia współmałżonka i uprawnione osoby bliskie nie mogą wystąpić o rentę rodzinną. Prawo to powstaje dopiero z chwilą śmierci zaginionego (uznania go za zmarłego). Z tą chwilą powstaje też szczególne uprawnienie małżonka (i pozostałych uprawnionych osób bliskich) do świadczeń należnych zmarłemu do dnia śmierci (art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r.). Nie można więc przyjąć, że otwarcie uprawnienia (prawa) do wypłaty świadczenia należnego zmarłemu miałyby temporalnie obejmować tylko okres pierwotny, czyli od złożenia wniosku o emeryturę do zakończenia postępowania o jej przyznanie. Wykładnia nie może pomijać mankamentów wskazanej sytuacji, w której za życia zaginionego współmałżonek nie może wystąpić o rentę rodzinną i jednocześnie nie może korzystać z emerytury współmałżonka, którą mu wstrzymano ze względu na niemożność doręczenia z powodu zaginięcia. Emerytura pobrana stanowiłaby majątek uprawnionego, który przeznaczalby na utrzymanie rodziny. Z drugiej strony pobraną emeryturą mógłby też rozporządzać na wypadek śmierci. W przypadku niepobrania świadczenia (emerytury) spadek nie obejmuje tego prawa, stąd rozwiązanie przyjęte w art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. jest koherentne z regulacją z art. 922 § 2 k.c. Jest to regulacja w pewnym stopniu podobna do przejścia należności zmarłego pracownika (art. 63<sup>1</sup> § 2 zdanie pierwsze k.p.). Z chwilą śmierci pracownika prawa majątkowe ze stosunku pracy przechodzą na określone osoby bliskie zmarłego. Z argumentacji tej wynika, że ustawodawca w przyjętym rozwiązaniu (istniejącym w poprzednich ustawach) miał na względzie regulacje prawa rodzinnego i spadkowego. Otóż to co było majątkiem osobistym emeryta (niepobrana emeryta), po jego śmierci przysługuje określonym następcom prawnym, właśnie i tylko z mocy szczególnej regulacji. Po wtóre szczególność tej regulacji wynika z tego, że to przejście prawa do wypłaty nie jest spadkobranie. Zmarły nie może rozporządzić niepobraniem świadczeniem na rzecz innych osób. Przypada ono osobom wskazanym z mocy ustawy przy spełnieniu wszystkich (dalszych) warunków (art. 46 ust. 2 i 3 ustawy z 1993 r.). Świadczenia należne zmarłemu nie należą do spadku (art. 922 § 2 k.c.), niezależnie od tego czy szczególnie następcy prawni są spadkobiercami (ustawowymi lub testamentowymi). Nie występuje więc problem braku regulacji (luki) w prawie, gdyż wykładnia logiczna przepisu art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. uprawnia do wnioskowania z mniejszego na większe (a minori ad maius). Skoro w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o emeryturę, prawo do wypłaty świadczenia przysługuje jego małżonkowi za okres przed rozpoznaniem wniosku, to małżonek zachowuje również takie prawo do świadczenia później wstrzymanego, które nie zostało wypłacone wobec niemożności doręczenia z powodu zaginięcia i śmierci emeryta. Wszak nie można przyjąć, iżby prawodawca dobrodziejstwo tej regulacji ograniczył tylko do okresu przed przyznaniem świadczenia, skoro przed śmiercią (uznaniem za zmarłego) małżonek i osoby bliskie nie mogą wystąpić o rentę rodzinną i świadczenie, które należało się zmarłemu jest wyłączone ze spadku. Innymi słowy nie można stwierdzić, że norma wynikająca z art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. nie obejmowałaby również takiej sytuacji, w której uprawniony do emerytury zginął i zmarł po złożeniu wniosku o emeryturę i z tych przyczyn w ogóle jej nie pobrał, czyli gdy niepobranie świadczenia już przyznanego nastąpiło wobec **wstrzymania jego** wypłaty z powodu zaginięcia uprawnionego. Czym innym, **bo nie stoi w** sprzeczności z tą wykładnią, jest zapis, że osoby uprawnione (następcy **prawni**) mają prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych świadczeń (art. 46 ust. 1 zdanie drugie). Jest to kwestia procesowa, która nie ogranicza zagadnienia materialnego, gdyż po przyznaniu emerytury takie postępowanie jest bezprzedmiotowe. To procesowe rozwiązanie jest tylko pochodną i służy realizacji normy materialnej. Śmierć jest zdarzeniem uzasadniającym wypłatę niepobranej emerytury małżonkowi, który zgłasza wniosek o realizację przysługującego mu uprawnienia lub procesowo wstępuje do sprawy dla potwierdzenia prawa zmarłego do świadczenia. Małżonek jednak nie czerpie swojego prawa do wypłaty należnego świadczenia z przepisów o wstrzymaniu i podjęciu wypłaty wstrzymanego świadczenia lecz z samodzielnej i odrębnej regulacji z art. 46 ustawy

z 1993 r. (w systemie powszechnym z art. 136 ustawy z 1998 r.). Cel regulacji nie powinien sprawiać trudności w odczytaniu, zwłaszcza, że jak zauważano ma ona już swoją historię (por. art. 182 ustawy z 28.03.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym, Dz. U. nr 51, poz. 396 ze zm. i kolejne przepisy późniejszych ustaw).

Zgodnie z art. 390 § 2 k.p.c. podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała rozstrzygająca zagadnienie prawne wiąże w danej sprawie. Ze związania wynika niemożność dokonania odmiennej oceny prawnej przez Sąd drugiej instancji.

Powyższe oznacza, że apelacja ubezpieczonej zasługiwała na uwzględnienie, jak również uzasadnione było jej odwołanie.

Ubezpieczona na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 10.12.1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2013 r., poz. 666 ze zm.) z chwilą śmierci męża uzyskała własne prawo podmiotowe do świadczeń przysługujących mu do dnia śmierci, przy czym prawo do świadczeń rozciąga się na okres od dnia ich wstrzymania. Wbrew stanowisku organu rentowego oraz Sądu Okręgowego prawo ubezpieczonej do świadczeń nie było uzależnione od wniosku emeryta (który zginął) o wznowienie wypłaty wstrzymanego świadczenia. Tym samym – w ocenie Sądu Apelacyjnego – w sprawie, w związku z art. 11 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ma odpowiednie zastosowanie (czyli nie wprost) art. 135 ust. 2 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.), zgodnie z którym w przypadku gdy świadczenie nie mogło być doręczone z przyczyn niezależnych od organu rentowego wypłatę świadczenia wznawia się od miesiąca, w którym ją wstrzymano, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty. Konieczność odpowiedniego stosowania wskazanego wyżej przepisu wynika stąd, że w niniejszej sprawie w istocie nie chodzi o „wznowienie wypłaty”, lecz o realizację odrębnego prawa podmiotowego, które uzyskała ubezpieczona z chwilą śmierci męża o wypłatę niezrealizowanego świadczenia.

W razie śmierci emeryta wstrzymanie wypłaty świadczenia następuje od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym emeryt zmarł (art. 136a ust. 2 ustawy z 1998 r.). Z aktu zgonu wynika, że J. G. zmarł w dniu 02.04.2011 r.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i przyznał ubezpieczonej prawo do niezrealizowanego świadczenia po J. G. za okres od dnia 01.12.2009 r. do dnia 30.04.2011 r., a ponadto – na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy z 1998 r. w zw. z art. 11 ustawy z 1993 r. – stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ rentowy ponosi odpowiedzialność za odmowę przyznania świadczenia, gdyż niezbędne okoliczności faktyczne zostały ustalone w postępowaniu przed tym organem, a odmowa przyznania świadczenia była wynikiem błędu w wykładni i zastosowania prawa materialnego. Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonej kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.